

Sygn. akt III Ua 14/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2019r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|------------------------|---------------------------------------------------------------------------|
| Przewodniczący: | <i>SSO Piotr Witkowski (spr.)</i> |
| Sędziowie: | <i>SSO Danuta Poniatowska</i> <i>SSO Ryszard Filipow</i> |
| Protokolant: | <i>st.sekr.sąd. Marta Majewska-Wronowska</i> |

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2019r. w Suwałkach na rozprawie

sprawy z wniosku R. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o odszkodowanie z tytułu wypadku przy prowadzeniu działalności gospodarczej

na skutek apelacji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 12 czerwca 2019r. sygn. akt IV U 137/18

zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

Sygn. akt III Ua 14/19

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 28.05.2018r. odmówił R. K. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 01.01.2018r. wskazując, iż zdarzenie z dnia 01.01.2018r. nie zostało uznane za wypadek przy prowadzeniu działalności pozarolniczej z uwagi na brak związku z wykonywaną działalnością, ponieważ taniec jaki wykonywał w chwili wypadku nie należał do zwykłych czynności wykonywanych podczas prowadzenia działalności pozarolniczej.

Odwołanie od tej decyzji złożył R. K. domagając się przyznania jednorazowego odszkodowania. Wskazując, iż wypadek z dnia 01.01.2018r. kwalifikuje się jako wypadek przy pracy. Jego zdaniem decyzja Zakładu jest krzywdząca, a organ rentowy „czepia się słówek”.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy domagał się jego oddalenia ponownie wskazując, iż w karcie wypadku z dnia 12.02.2018r. nie uznał zdarzenia z dnia 01.01.2018r. za wypadek przy prowadzeniu działalności pozarolniczej

z uwagi na brak związku z wykonywaną działalnością. Taniec jaki wykonywał wnioskodawca w chwili wypadku nie należy do zwykłych czynności wykonywanych podczas prowadzenia przez niego działalności pozarolniczej. Dodatkowo wskazał, że zdarzenie miało miejsce w dniu 01.01.2018r. to jest w Nowy Rok, który zwyczajowo jest dniem wolnym od pracy.

Wyrokiem z dnia 12.06.2019r. Sąd Rejonowy w Suwałkach zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, iż przyznał odwołującemu się kwotę 6.832 zł tytułem jednorazowego odszkodowania za 8% stałego uszczerbku na zdrowiu z tytułu wypadku przy pracy z dnia 01.01.2018r.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało, że R. K. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie transportu drogowego towarów. W dniu 01.01.2018r. pracę rozpoczął około godz. 9:30. W tym dniu był umówiony na załadunek motoru u klienta w miejscowości W. gmina K.. (...) ten miał zabrać od klienta w miejscu zamieszkania i przetransportować go do Niemiec. Załadunek został zakończony około godziny 11 i odwołujący się zabezpieczył motor do transportu. Wówczas kontrahent odwołującego się W. P. złapał go za ramiona i próbował odtańczyć z nim taniec z radości, że udało się sprawnie załadować motor. W czasie tego zdarzenia odwołujący się wraz z klientem potknęli się i upadli na ziemię. Podczas upadku R. K. doznał urazu stawu skokowo-goleniowego lewego. Zgłosił się do Szpitala (...) w E. gdzie rozpoznano złamanie kostki bocznej podudzia. Został zaopatrzony poprzez unieruchomienie. Skierowany był do poradni ortopedycznej gdzie odbywał dalsze leczenie. Trwało ono do dnia 03.04.2018r. wówczas opisano zrost złamania.

Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynikało, że odwołujący się w dniu 30.09.2018r. został przyjęty do Oddziału Ortopedycznego Szpitala (...) w E. z rozpoznaniem stawu rzekomego kostki bocznej podudzia lewego i zastarzałego uszkodzenia więzozrostu piszczelowo-strzałkowego. W dniu 02.10.20018r. przeprowadzono u niego operację z wycięciem stawu rzekomego przeszczepem gąbczastym, stabilizacją LCP oraz drutu więzozrostu PS. Odwołujący się został wypisany w dniu 05.10.2018r. Kolejny pobyt w szpitalu nastąpił w dniach od 4 do 06.12.2018r. i w dniu 06.12.2018r. usunięto mu pętlę drucianą. Leczenie ortopedyczne trwało do 31.01.2019r.

Jak stwierdził Sąd I instancji aktualnie u R. K. utrzymują się obrzęki stawu, nie ma większych dolegliwości jednak występuje niewielkie utykanie.

Organ rentowy w dniu 12.02.2018r. sporządził kartę wypadku nr (...), w której stwierdził, iż wypadek nie jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Wskazał, że w opisie wypadku poszkodowany informuje o tańcu radości sprowokowanym przez klienta W. P. i upadkiem spowodowanym przez klienta. Natomiast w dokumentacji medycznej brak jest informacji, że do wypadku doszło podczas pracy. Znajduje się informacja, że do urazu doszło podczas tańca,

Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą m.in. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych.

Wypadkiem przy pracy jest zatem zdarzenie, które wypełnia następujące znamiona. Jest zdarzeniem nagłym, wywołanym przyczyną zewnętrzną i nastąpiło podczas wykonywania czynności związanych z tą działalnością. Za wypadek przy pracy uważa się również nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego z danego tytułu podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej przysługuje m.in. jednorazowe odszkodowanie dla ubezpieczonego, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Odnosząc się do nieuznania przez organ rentowy zdarzenia z dnia 01.01.2018r. za wypadek przy prowadzeniu działalności gospodarczej, ponieważ nie wypełnia znamion wypadku przy pracy albowiem do urazu doszło bez związku z wykonywaną działalnością gospodarczą Sąd Rejonowy wskazał na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.08.2013r. I UK 56/13, w którym czytamy, że zakres ochrony wypadkowej osób prowadzących działalność gospodarczą w aspekcie pytania o granice tej ochrony nie powinien być rozumiany wąsko. Treść definicji wypadku przy prowadzeniu działalności gospodarczej uzasadnia stwierdzenie, że podstawową granicą ochrony wypadkowej wyznacza związek czasowy wypadku z wykonywaniem zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej. Prowadzący działalność gospodarczą sam ją organizuje i podejmuje czynności z nią związane, stąd ich początek i koniec może być trudno uchwytne. Choćby dlatego, że różne są rodzaje działalności gospodarczej i co za tym idzie pojęcie zwykłych czynności powinno uwzględniać prócz rodzaju także specyfikę indywidualnej działalności gospodarczej. Innymi słowy sama definicja wypadku przy pracy osób prowadzących działalność gospodarczą nie pozwala na zawężającą wykładnię, gdyż z jednej strony granice te adekwatnie określił prawodawca w ustawowej definicji wypadku, a z drugiej strony wykładnia i stosowanie tej definicji nie może pomijać rodzaju i przedmiotu indywidualnej działalności prowadzonej przez ubezpieczonego. Oczywiście w kwalifikacji zdarzenia jako wypadku przy pracy znaczenie ma związek przyczynowy normatywny, stąd ochrony wypadkowej nie zawęża się tylko do bezpośredniego związku przyczynowo skutkowego wypadku jako następstwa czynności stricte wynikającej z działalności czy pracy. Zatem ochroną ujęty jest również wypadek ze skutkiem upadku czy potknięcia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 6.10.2000r. sygn. II UKN 23/00).

W sprawie zaś w ocenie Sądu Rejonowego bezspornym pozostawał fakt, iż odwołujący się w dniu 1.01.2018r. podczas wykonywania czynności związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, to jest przygotowania do transportu motoru w ramach prowadzonych usług transportowych, doznał upadku i urazu stawu skokowego goleniowego lewego z uszkodzeniem więzozrostu i złamaniem kostki bocznej powikłanym stanem stawem rzekomym. Wynika to z dowodów przeprowadzonych w toku postępowania sądowego, w tym wyjaśnień samego odwołującego się, a także zeznań świadków, żony odwołującego E. K. i W. P., klienta, który w dniu 1.01.2018r. zamówił transport motoru u odwołującego się. Po udanym załadunku klient W. P. zaskoczył R. K. prowokując go do udziału w tańcu z powodu zadowolenia, z uwagi na szybko przeprowadzony trudny załadunek. W wyniku tej prowokacji obaj wyżej wymienieni upadli na ziemię, zaś odwołujący się doznał urazu. W ocenie Sądu I instancji przedstawione przez nich relacje z uwagi na ich jednolitość i ich spójność, polegają na prawdzie. Ponadto brak jest innej przyczyny urazu doznanego przez odwołującego się w dniu 1.01.2018r., niż podczas wykonywania czynności związanych z załadunkiem motoru w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Ponieważ odwołujący się był zaskoczony reakcją klienta - W. P., który bez żadnego uprzedzenia sprowokował udział odwołującego się w tak zwanym tańcu radości, nie doszło do zerwania związku z prowadzonymi czynnościami zawodowymi, a zatem istnieje związek przyczynowo skutkowy i zewnętrzna przyczyna wypadku przy pracy z dnia 1.01.2018r. Sąd Rejonowy wskazał, że ocenie tej nie przeczy zapis w dokumentacji medycznej dokonany przez lekarza przyjmującego odwołującego się, z którego to wynika, iż do urazu doszło podczas tańca. W ocenie Sądu zapis lekarza jest jedynie uproszczeniem relacji odwołującego się, na treść którego nie miał on wpływu i zapis ten nie może skutkować oceną, iż do wypadku z dnia 1.01.2018r. nie doszło w związku z wykonywanymi czynnościami zawodowymi. Również fakt, iż odwołujący się wykonywał swoją pracę w dniu 1.01.2018r., to jest w dniu powszechnie wolnym od pracy, również nie może stanowić argumentu za odmową przyznania odwołującemu odszkodowania z tytułu tego wypadku, ponieważ osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą sama ją organizuje i podejmuje czynności z nią związane, a zatem z uwagi na rodzaj prowadzonej przez ubezpieczonego działalności gospodarczej, nie może budzić zastrzeżeń fakt podejmowania tych czynności w tym dniu, skoro tak umówił się z klientem.

Wobec uznania, iż do urazu w dniu 1.01.2018r. u odwołującego się doszło w związku z czynnościami podejmowanymi w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, Sąd Rejonowy na podstawie opinii biegłego z zakresu ortopedii M. D. ustalił stopień uszczerbku na zdrowiu w wysokości 8% w związku z wypadkiem przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej jakie miało miejsce w dniu 1.01.2018r. z punktu 162a tabeli uszczerbkowej. Podkreślił, że opinia ta zgodna jest również z poprzedzającą ją opinią biegłego ortopedy M. S., który również przyznał odwołującemu się 8% stały uszczerbek na zdrowiu w rozumieniu ustawy wypadkowej. Sąd Rejonowy wskazał, że opinia biegłej

z zakresu rehabilitacji medycznej A. P. nie mogła stanowić dowodu obiektywnego, albowiem biegła ta odmówiła ustalenia dla odwołującego się uszczerbku na zdrowiu tylko z tego powodu, że organ rentowy nie uznał wypadku przy prowadzeniu działalności rolniczej, z uwagi na brak związku z wykonywaną działalnością.

Apelację od powyższego wyroku złożył organ rentowy, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie art. 210 § 3 kpc w związku z art. 224 § 1 kpc oraz w związku z art. 316 § 1 kpc wyrażające się tym, iż Sąd przyjął, że sprawa jest już dostatecznie wyjaśniona, wobec czego zamknął rozprawę i wydał wyrok, pomimo tego, iż nie przeprowadził pełnego postępowania dowodowego, gdyż pozostawił bez rozpoznania wnioski dowodowe zawarte w odpowiedzi na odwołanie organu rentowego w pkt. 4 i 5,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego wskutek błędnej wykładni i niewłaściwe zastosowanie art. 3 ust. 3 pkt 8 oraz art. 22 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1376 ze zm.),

3) naruszenie art. 11 i 16 ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez uznanie, że ubezpieczony ma prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 01.01.2018 r., w związku z trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 8%.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący domagał się:

- zmiany zaskarżonego wyroku w całości i oddalenia odwołania, ewentualnie uchylenia powyższego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Suwałkach,

- zobowiązania świadka W. P., do nadesłania dokumentów potwierdzających sprzedaż motoru (umowy sprzedaży motoru; faktury wykonania usługi przewozu motoru do Niemiec; umowy dotyczącej przewozu motoru zawartej pomiędzy świadkiem, a firmą transportową, która przewiozła go do Niemiec; międzynarodowego listu przewozowego CMR, dotyczącego przewozu motoru do Niemiec itp.), a następnie dopuszczenie dowodu na okoliczność czy świadek miał rzeczywisty zamiar sprzedaży motoru,

- zobowiązania świadka W. P., do nadesłania dokumentów potwierdzających okoliczność, że motor musiał być przewieziony do kupującego do dnia 02.01.2018r. (m.in. umowa przedwstępna sprzedaży, wyciągi rozmów/wiadomości z kont portali zajmujących się wystawianiem ogłoszeń kupna-sprzedaży, typu (...), (...) itp.), a następnie dopuszczenie dowodu na okoliczność ustalenia, czy motor musiał być przewieziony do kupującego do dnia 02.01.2018r.

W odpowiedzi na apelację odwołujący się wniósł o jej oddalenie, podtrzymując swoją argumentację.

Sąd Okręgowy w Suwałkach zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego jest uzasadniona.

Materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd Rejonowy był wystarczający do merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie, jednak jego ocena dokonana przez Sąd II instancji była inna od zaprezentowanej przez Sąd Rejonowy. Sąd II instancji doszedł do innych wniosków orzeczniczych i w sposób odmienny dokonał oceny zdarzenia, które miało miejsce w dniu 01.01.2018r. Tym samym ostatecznie podzielił zarzuty apelacji.

Zgodnie z art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy z 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz. U. z 2018r. poz. 1376 ze zm.), za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego z danego tytułu podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych.

Definicja wypadku przy prowadzeniu działalności gospodarczej wskazuje na cztery kryteria kwalifikacyjne tego rodzaju zdarzeń, to jest nagłość, przyczynę zewnętrzną, związek zdarzenia z prowadzoną działalnością gospodarczą oraz uraz będący konsekwencją owego zdarzenia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane jest stanowisko przywołane przez Sąd Rejonowy, zgodnie z którym zakres ochrony wypadkowej osób prowadzących działalność gospodarczą nie powinien być rozumiany wąsko (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 12.03.2013 r., I UK 567/12 i z dnia 28.08.2013 r., I UK 56/13). Ochrona ta może być porównywana z ochroną wypadkową pracownika. Zauważa się, że konstrukcja pracowniczego wypadku przy pracy stanowiła dla ustawodawcy pewien punkt odniesienia w kreowaniu pojęcia wypadku przy prowadzeniu pozarolniczej działalności, także odnośnie do tej przesłanki kwalifikacyjnej wypadku, jaką jest związek zdarzenia z pracą czy ową działalnością. Podstawową granicę ochrony wypadkowej wyznacza związek czasowy wypadku z wykonywaniem zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej (przyimek "podczas"). Konsekwentnie należałoby stwierdzić, że ubezpieczenie wypadkowe z tytułu działalności gospodarczej czasowo pokrywa się z okresem prowadzenia tej działalności, czyli istnieje od rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności (art. 13 pkt 4 ustawy z 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2019r. poz. 300 ze zm.). Użyte w definicji wypadku pojęcie zwykłych czynności powinno uwzględniać prócz rodzaju także specyfikę prowadzonej indywidualnej działalności gospodarczej. Biorąc pod uwagę, że na działalność gospodarczą składa się wiele różnych czynności faktycznych i prawnych, można przyjąć, że wszelkie czynności typowe dla określonego rodzaju działalności gospodarczej podlegają zakwalifikowaniu jako mieszczące się w pojęciu "zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej". Osoba prowadząca pozarolniczą działalność podejmuje w jej ramach szereg działań, także tych, które nie są związane bezpośrednio z wykonaniem dzieła (produkcją towaru) lub świadczeniem usługi, a niewątpliwie mają ścisły związek z prowadzeniem takiej działalności (np. comiesięczne rozliczenie z ZUS i urzędem skarbowym, załatwianie różnych spraw w urzędach, uzyskiwanie zezwoleń i koncesji, narady z pracownikami itd.). Nie sposób byłoby wydzielić spośród czynności faktycznych i prawnych osoby prowadzącej działalność gospodarczą takich, które służą bezpośrednio wytwarzaniu dóbr i usług, i takich, które tej charakterystyki nie spełniają, i traktować je odmiennie - z punktu widzenia art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej. Prowadzenie działalności gospodarczej jest pewną całością organizacyjną.

Jednocześnie w judykaturze wyrażany jest pogląd, że zdarzenie następujące po zakończeniu czynności związanych z wykonywaną działalnością gospodarczą nie jest wypadkiem przy prowadzeniu działalności gospodarczej w rozumieniu art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej. Przykładowo odbywanie drogi z miejsca wykonywania działalności gospodarczej do domu pozostaje jedynie „w związku” z wykonywaniem zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej, tymczasem chronione z tytułu tego rodzaju ubezpieczenia są tylko zdarzenia, do których doszło „podczas” wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej, a nie „w związku” z tymi czynnościami (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 8.07.2009r., I UK 60/09, z dnia 24.07.2009 r., I UK 55/09; z dnia 20.09.2018r. I UK 227/17).

Nie ulega wątpliwości, że w tym dniu odwołujący się zgłosił się w późnych godzinach południowych (17:42) na Oddział Ratunkowy (...)w E. z powodu urazu skrętnego stawu skokowego lewego. W karcie informacyjnej leczenia szpitalnego znajdował się zapis, że urazu doznał w czasie tańca. W toku postępowania zarówno przed organem rentowym, jak i sądem odwołujący się utrzymywał, że taniec dotyczył sytuacji związanej z wyrażeniem radości przez klienta odwołującego się, po sprawnym załadunku motocykla. Zakładając, że odwołujący się doznał urazu w trakcie takiej sytuacji, nie można przyjmować, że miała on miejsce podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą. Zdaniem Sądu Okręgowego jeżeli do urazu doszło po zakończeniu załadunku motocykla, to wyrażanie w sposób dość ekspresywny radości przez klienta odwołującego się, nastąpiło po zakończeniu wykonywania przez niego zwykłych czynności w ramach działalności gospodarczej. To co się wydarzyło po załadunku nastąpiło w oderwaniu od wykonywanej działalności gospodarczej.

Jednakże w okolicznościach sprawy w ogóle wysoce wątpliwym było, że do urazu kończyny dolnej odwołującego doszło w takich okolicznościach. Zdaniem Sądu II instancji odwołujący się nie wykazał w sposób przekonujący, że

zdarzenie z 01.01.2018r. miało związek z wykonywaniem przez niego czynności w ramach działalności gospodarczej. W świetle dowodu w postaci zapisu w karcie informacyjnej z dnia zdarzenia, nie został przedstawiony obiektywny i wiarygodny dowód potwierdzający tezę odwołującego się, że zapis o urazie doznanym w trakcie tańca dotyczył sytuacji, którą przedstawiał na etapie postępowania przed organem rentowym i Sądem. Nie można pomijać faktu, że dzień 01.01.2018r. to nie tylko dzień ustawowo (a nie tylko zwyczajowo) wolny od pracy, ale i okoliczności jakie wiążą się z tym, że ten dzień jest dniem wolnym. W toku postępowania sądowego odwołujący twierdził, że Sylwestra, czyli dzień 31.12.2017r. spędzał sam z żoną i nie tańczył, natomiast jego żona – E. K., słuchana w charakterze świadka zeznała, że S. spędzała z mężem w domu i byli u nich goście i że tańczyła z mężem. Gdyby zapis w karcie informacyjnej z pobytu na oddziale ratunkowym o doznaniu urazu w trakcie tańca, dotyczył innego dnia w roku, to wiarygodność stanowiska odwołującego podlegałaby innej ocenie. Natomiast z uwagi na specyficzne okoliczności (w trakcie tańca), w których doznał on urazu właśnie w dniu 01.01.2018r. zapis w karcie informacyjnej nie był jedynie uproszczeniem relacji odwołującego się, jak przyjął Sąd Rejonowy. Zdaniem Sądu przedstawienie przez odwołującego się już przed organem rentowym okoliczności zdarzenia w taki, a nie inny sposób, miało na celu jedynie uzyskanie świadczenia z ubezpieczeń społecznych. W zaistniałych w sprawie okolicznościach trzeba pamiętać, że takie osoby jak żona i bliski kolega to świadkowie, co do oceny zeznań których należy podchodzić z dozą dużej ostrożności. Niekoniecznie takie zeznania muszą być wiarygodne. Gdyby przecież opisane przez odwołującego się zdarzenie z dnia 01.01.2018r. rzeczywiście miało miejsce, to zrobiłby wszystko, aby dostarczyć od świadka dokumenty o jakich mowa w odpowiedzi na odwołanie organu rentowego i apelacji organu rentowego, a tego nie uczynił. Z pewnością zawnioskowałby też do przesłuchania w charakterze świadka lekarza przyjmującego go w szpitalu.

Mając to wszystko na uwadze na podstawie art. 386 §1 kpc Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

PW/mt